Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

Glosses Studia Iuridica Lublinensia vol. XXVIII, 2, 2019
DOI: 10.17951/sil.2019.28.2.157-166

Adrian Niewęgłowski
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0002-0948-9813
adrian.nieweglowski@poczta.umcs.lublin.pl

Marek Konstankiewicz
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0001-6526-6908
mkonstan@poczta.umcs.lublin.pl

Glosa do postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2019 r. (II SAB/Bk 43/19, LEX nr 2686855)

Gloss to the Decision of the Voivodeship Administrative Court in Białystok of 28 June 2019 (II SAB/Bk 43/19, LEX No. 2686855)

STRESZCZENIE

Postanowienie dotyczy zasad postępowania z aktami spraw sądowych, których po upływie pewnego czasu archiwum sądu nie musi dłużej przechowywać. Jeśli dokumentacja tego typu nie ma statusu materiału archiwalnego, jest przeznaczana na makulaturę (tzn. do zniszczenia). Problem, którego dotyczy postanowienie, sprowadza się do pytania, czy z aktami przeznaczonymi do utylizacji można postąpić inaczej, w szczególności sprzedać je jednej ze stron postępowania. Autorzy glosy rozważają powyższe zagadnienie przez pryzmat obowiązujących przepisów z zakresu prawa archiwalnego.

Słowa kluczowe: materiały archiwalne; dokumentacja niearchiwalna; sprzedaż; akta sądowe

1. Żaden z obowiązujących przepisów nie przewiduje możliwości odsprzedaży akt spraw sądowych osobie fizycznej, nawet będącej stroną zakończonych postępowań sądowych, a tym bardziej wstrzymania procesu ich zniszczenia.

2. Przepis art. 7 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (t.j. Dz.U. 2019, poz. 553 z późn. zm.) wprowadza wprost zakaz zbywania materiałów archiwalnych wchodzących do państwowego zasobu

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

archiwalnego. A zatem prawo własności materiału archiwalnego nie może być przedmiotem umów cywilnoprawnych prowadzących do przeniesienia tejże własności.

3. Określenie „materiały archiwalne" w rozumieniu art. 1 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym nie obejmuje archiwów zakładowych, a to właśnie w archiwum zakładowym właściwego sądu, jak wynika z regulacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, przechowywane są akta sądowe po prawomocnym zakończeniu postępowania. Stąd też uregulowana w art. 16e tej ustawy procedura odmowy dostępu do materiałów archiwalnych nie dotyczy akt znajdujących się w archiwach zakładowych sądów powszechnych.

***

I.

Orzeczenie zostało wydane na kanwie następującego stanu faktycznego. Do prezesa Sądu Rejonowego w Białymstoku zwrócono się z wnioskiem o sprzedanie akt sądowych. Wnioskodawca argumentował, że był jedną ze stron postępowania w sprawie, której dotyczą akta, dlatego jest zainteresowany ich kupieniem. Jak dalej wyjaśnił wnioskodawca, akta sądowe, które chciał kupić, dotyczą go bezpośrednio. Oprócz tego zostały one przeznaczone do zniszczenia (na makulaturę) po upływie obowiązkowego okresu przechowywania. Z tego też względu wniósł o ich sprzedaż za cenę makulatury lub inną. Prezes sądu pismem poinformował wnioskodawcę, że akta sądowe nie uczestniczą w obrocie handlowym. Zarazem zaznaczył, że obowiązujące przepisy nie przewidują możliwości wstrzymania procesu zniszczenia akt przeznaczonych na makulaturę.

Skarżący wniósł skargę na bezczynność prezesa Sądu Rejonowego w Białymstoku. W skardze podniósł, że prezes sądu udzielił mu odpowiedzi zwykłym pismem i nie załatwił jego sprawy w formie aktu administracyjnego, co z kolei uniemożliwia mu wyczerpanie drogi prawnej i zakwestionowanie stosownych przepisów skargą do Trybunału Konstytucyjnego. Z powyższych względów skarżący wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku o zobowiązanie prezesa Sądu Rejonowego do załatwienia jego sprawy w formie aktu administracyjnego. Dodatkowo skarżący zaznaczył, że próbował dochodzić ochrony swoich praw na drodze postępowania cywilnego (powództwem o ustalenie). W tym ostatnim przypadku pozew jednak odrzucono ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej.

Komentowanym postanowieniem WSA w Białymstoku odrzucił skargę na bezczynność. WSA podkreślił, że żaden przepis prawa nie nakłada na prezesa sądu powszechnego obowiązku wydania decyzji lub innego aktu administracyjnego, ilekroć odmawia wyrażenia zgody na sprzedaż akt stronie postępowania. Dlatego

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

zdaniem WSA prezes Sądu Rejonowego w Białymstoku mógł ograniczyć się do wysłania do skarżącego zwykłego pisma z odpowiedzią na wniosek. Dodatkowo WSA podniósł, że z przepisu art. 7 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach[1] jasno wynika zakaz zbywania materiałów archiwalnych. W sprawie skarżący wskazał ponadto naruszenie art. 16e ustawy o narodowym zasobie archiwalnym. Przepis ten wymaga wydania decyzji administracyjnej w niektórych przypadkach odmowy dostępu do materiałów archiwalnych. WSA uznał, że ten ostatni przepis nie może być podstawą do wydania przez prezesa sądu powszechnego aktu administracyjnego. Z tego powodu według WSA „określenie materiały archiwalne nie obejmuje archiwów zakładowych". Jak podkreślił WSA, akta przechowywane po prawomocnym zakończeniu spraw sądowych są składane właśnie w archiwach o charakterze zakładowym.

II.

Zagadnienie, którego dotyczy postanowienie, należy rozpatrywać na tle podstawowych problemów archiwistyki. Podmioty publiczne i prywatne w toku swego funkcjonowania wytwarzają znaczne ilości dokumentacji w formie papierowej i elektronicznej. Po utracie przydatności, w szczególności wartości dowodowej, podlega ona brakowaniu i ostatecznie zniszczeniu, nie jest bowiem możliwe jej bezterminowe przechowywanie. Z ogółu narastającej dokumentacji wydziela się jednak część, która ze względu na swe walory informacyjne może jako źródło historyczne posłużyć do poznawania przeszłości. Uzyskuje ona status materiałów archiwalnych oraz podlega wieczystemu przechowywaniu i szczególnej ochronie. Na tym polu działają wyspecjalizowane instytucje, przede wszystkim archiwa państwowe. Ponadto dokumenty, zwłaszcza proweniencji publicznej, stanowią przedmiot zainteresowania wielu osób, które chciałyby wejść w ich posiadanie z różnych powodów (m.in. ze względów poznawczych, kolekcjonerskich, emocjonalnych). Tymczasem obowiązujące prawo ustanawia szereg ograniczeń w dysponowaniu dokumentacją przez jej twórców i inne uprawnione podmioty. Dlatego komentowane orzeczenie pozwala na poruszenie jednego z wątków tego problemu, w tym przypadku dotyczącego akt spraw sądowych.

Rozstrzygnięcie WSA jest w swej istocie (sentencji) słuszne, lecz sposób jego uzasadnienia wzbudza pewne wątpliwości, na które chcemy zwrócić uwagę.

[1] Dalej jako: ustawa o narodowym zasobie archiwalnym.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

III.

Punkt wyjścia dla dalszych rozważań stanowi pojęcie „materiał archiwalny". Jest ono zdefiniowane w art. 1 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym[2]. W uproszczeniu można powiedzieć, że materiał archiwalny to dobro niematerialne o charakterze intelektualnym, utrwalone w przedmiocie materialnym lub ustalone w inny sposób (np. w formie dokumentu elektronicznego dostępnego w chmurze), które stanowi źródło informacji o wartości historycznej o wszelkich aspektach przeszłości. Materiałem archiwalnym są źródła informacyjne mające charakter ponadczasowy i uniwersalny.

Postępowanie z aktami spraw w sądach powszechnych, podobnie jak z księgami i urządzeniami ewidencyjnymi (repertoriami, zbiorami wokand, kartotekami, kontrolkami czy wykazami), określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 marca 2004 r. w sprawie przechowywania akt spraw sądowych oraz ich przekazywania do archiwów państwowych lub do zniszczenia[3]. Regulację powyższego rozporządzenia należy uznać za szczególną w odniesieniu do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym oraz do wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych.

Z aktami sądowymi postępuje się na dwa sposoby. Jedna ich część jest uznawana za materiały archiwalne (kategoria „A"), które podlegają szczególnej ochronie[4]. Muszą one być zabezpieczone przed zniszczeniem, a samo ich zbycie jest

---

[2] „Materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego, zwanymi dalej »materiałami archiwalnymi«, są wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2017 r. poz. 570, z 2018 r. poz. 1000, 1544 i 1669 oraz z 2019 r. poz. 60) oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytworzenia, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego, jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych – powstała w przeszłości i powstająca współcześnie".

[3] T.j. Dz.U. 2014, poz. 991 ze zm., dalej jako: rozporządzenie.

[4] W przepisach przywołanego rozporządzenia akta spraw niektórych rodzajów są wprost wskazane jako stanowiące materiały archiwalne zaliczane do kategorii „A" przez przewodniczącego rozprawy lub posiedzenia po zakończeniu postępowania sądowego (§ 26 ust. 1 rozporządzenia). Zaliczenie to następuje ze względu na przedmiot sprawy, sposób jej rozstrzygnięcia bądź przebieg postępowania, materiał zebrany w sprawie lub występujące w niej osoby (np. dla spraw karnych przesłanki określa § 6 ust. 1 rozporządzenia, dla spraw cywilnych i gospodarczych – § 12 ust. 1 rozporządzenia). Spośród akt pozostałych spraw, zaliczonych do kategorii „B", określoną w przepisach ich liczbę co 5 lat sędzia, referendarz sądowy lub asystent sędziego wyznaczony do tej czynności przez prezesa sądu zalicza do materiałów archiwalnych jako „sprawy typowe" (§ 26 ust. 2 rozporządzenia). Po upływie obligatoryjnego okresu przechowywania akt spraw komisja powołana przez

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

wykluczone, ponieważ wchodzą w skład państwowego zasobu archiwalnego (art. 7 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym). Właścicielem akt pozostaje wtedy wyłącznie Skarb Państwa (własność tych materiałów nie może więc przejść na inne osoby – przeciwne postanowienie umowy jest bezwzględnie nieważne). Pozostała część akt spraw jest kwalifikowana do dokumentacji niearchiwalnej (kategoria „B"). Po upływie obowiązkowego okresu przechowywania podlegają one zniszczeniu, oczywiście po spełnieniu szczegółowych przesłanek wyrażonych w przepisach[5].

Decyzję, czy zakwalifikować akta sądowe jako materiały archiwalne czy też jako dokumentację niearchiwalną, podejmuje upoważniona osoba w strukturze sądu lub komisja, a także dyrektor archiwum państwowego rozstrzygający w przedmiocie wyrażenia zgody na brakowanie dokumentacji. Jak zawsze w podobnych przypadkach takim decyzjom towarzyszy pewien element uznaniowości. Opierać się powinny mimo to na założeniu, by do wieczystego przechowywania przeznaczać akta spraw sądowych w najpełniejszy sposób pozwalające poznać wszystkie aspekty rzeczywistości w nich odzwierciedlone. Stąd nakaz kwalifikowania do kategorii „A" zarówno akt spraw sądowych o szczególnym znaczeniu, jak i pewnej reprezentacji spraw typowych.

IV.

Wydając rozstrzygnięcie, WSA powinien oprzeć się na jednej z kardynalnych zasad prawa archiwalnego. Brzmi ona następująco: Materiały o charakterze publicznoprawnym albo się przechowuje, albo – co może mieć miejsce tylko w odniesieniu do dokumentacji niearchiwalnej – po upływie pewnego czasu poddaje brakowaniu.

---

prezesa sądu, której przewodniczy sędzia, referendarz sądowy lub asystent sędziego wyznaczony do tej czynności przez prezesa sądu, może w uzasadnionych przypadkach dokonać zmiany kwalifikacji akt spraw z kategorii „B" na kategorię „A" (§ 27 ust. 3 rozporządzenia).

[5] Dokumentacja, która nie stanowi materiałów archiwalnych, czyli nie ma znaczenia jako źródło informacji o wartości historycznej, określana w przepisach ustawy archiwalnej jako „dokumentacja niearchiwalna", może ulec brakowaniu. Zniszczenie dokumentacji niearchiwalnej jest dopuszczalne po kumulatywnym spełnieniu trzech warunków: 1) musi upłynąć obowiązkowy okres jej przechowywania, 2) organ lub jednostka organizacyjna, w której dokumentacja narastała, powinien stwierdzić, że ta utraciła znaczenie, w tym wartość dowodową, 3) właściwy organ musi wyrazić zgodę na brakowanie, stwierdzając, że wśród dokumentacji przeznaczonej do zniszczenia nie występują materiały archiwalne. W § 29 ust. 1 rozporządzenia wyraźnie też wskazano, że przekazanie akt do zniszczenia następuje po uzyskaniu zgody dyrektora właściwego archiwum państwowego, przy czym w dalszych ustępach tego paragrafu wymieniono nieliczne wyjątki od tej zasady. Tryb wystąpienia o uzyskanie powyższej zgody wynika z przepisów rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (t.j. Dz.U. 2019, poz. 246).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

Innego sposobu postępowania z dokumentacją się nie domniemywa, co oznacza, że aby można było zasadnie ją wydać zainteresowanej osobie (także sprzedać), musi ku temu istnieć wyraźna podstawa normatywna[6]. Zabezpieczeniu interesów uprawnionych (np. stron postępowania), związanych z dostępem do dokumentacji, służą inne regulacje, zwłaszcza zezwalające przed brakowaniem na wgląd do treści materiałów lub sporządzenie z nich kopii. Ustalając okresy przechowywania akt spraw sądowych, prawodawca bierze pod uwagę rodzaj oraz charakter spraw, terminy przedawnienia i interesy uczestników postępowań.

Przypadki, w których – zamiast brakować dokumentację – można lub wręcz powinno się ją wydać po okresie przechowywania określonemu podmiotowi, zostały wskazane w przepisach szczególnych[7]. Niemniej nie przewiduje się po zakończeniu przechowywania możliwości sprzedania akt sądowych na wniosek strony[8]. Dlatego też WSA zasadnie wskazał, że w obliczu braku szczególnej normy prawnej

---

[6] Nie można tracić z pola widzenia faktu, że oryginalna dokumentacja niearchiwalna jest w sferze prawa rzeczowego własnością aktotwórcy. Co za tym idzie nie można dowolnie „narzucać mu" określonego sposobu postępowania z materiałami, który nie wynika z powszechnie obowiązujących przepisów.

[7] Na przykład w myśl art. 94^6 pkt 2 i art. 94^7 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1040 ze zm.) były pracownik ma możliwość odebrania od pracodawcy dokumentacji pracowniczej w terminie do końca miesiąca kalendarzowego następującego po upływie okresu jej przechowywania. Z kolei według art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1127 ze zm.) dokumentacja medyczna przeznaczona do zniszczenia może być wydana pacjentowi, jego przedstawicielowi ustawowemu lub osobie upoważnionej przez pacjenta.

[8] Pomijamy w tym miejscu problematyczną kwestię postępowania z rzeczami stanowiącymi dowód w sprawie czy zajętymi np. na użytek procesu karnego. Zagadnienie to jest złożone, a los tych przedmiotów – różny. Nie sposób byłoby to szerzej omówić w niniejszej glosie. Ów los zależy m.in. od tego, w jaki sposób organy prowadzące postępowanie weszły w posiadanie rzeczy, do kogo one należą, czy objęcie ich we władanie po zakończeniu postępowania jest przez kogokolwiek dozwolone. W procesie karnym obowiązuje zasada, że rzeczy zatrzymane, które są zbędne dla dalszego toku postępowania, powinny być zwrócone uprawnionej osobie (zob. art. 230 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. 2019, poz. 150 ze zm.). Jeśli uprawniony nie podejmie zdeponowanych przedmiotów, postępowanie z nimi jest regulowane poza przepisami prawa archiwalnego (tzn. na podstawie ustawy z dnia 26 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów, Dz.U. 2006, nr 208, poz. 1537 ze zm.). Niektóre przedmioty mogą przejść na własność Skarbu Państwa na skutek orzeczenia przepadku. Nawet wówczas jednak nie jest wykluczony ich zwrot osobie uprawnionej w wyniku uchylenia przepadku (zob. art. 192 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz.U. 2019, poz. 676 ze zm., dalej jako: k.k.w.). Jeżeli zaś wartość przedmiotów, których przepadek orzeczono, jest nieznaczna, sąd pozostawia je w aktach sprawy albo zarządza ich zniszczenie (art. 195 k.k.w.). Inne rzeczy są po zakończeniu postępowania przechowywane przez właściwe organy. Generalnie rzecz biorąc, status prawny przedmiotów dołączonych do akt sprawy lub przechowywanych w sądowych składnicach dowodów powinien być rozstrzygnięty najpóźniej po zakończeniu postępowania sądowego. Nie oznacza to, że po przesądzeniu losu tych przedmiotów i po zakończeniu obowiązkowego okresu przechowywania dokumentacji strona lub osoba trzecia może złożyć skutecznie wniosek o sprzedanie jej akt sądowych wraz załącznikami,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

wykluczone jest sprzedanie stronie postępowania akt sądowych stanowiących dokumentację niebędącą materiałami archiwalnymi. Własność akt sądowych nie mogła również zostać na wnioskodawcę przeniesiona nieodpłatnie.

Uzasadnienie przez WSA swojego stanowiska odwołaniem się do art. 7 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym jest jednak zupełnie błędne. Ten przepis rzeczywiście wyklucza możliwość przeniesienia własności, lecz odnosi się wyłącznie do materiałów archiwalnych[9]. Tymczasem w sprawie, której dotyczyło postanowienie, akta uznano za dokumentację niearchiwalną. Jak sama nazwa wskazuje, „dokumentacja niearchiwalna" materiałem archiwalnym nie jest, co sprawia, że znajduje się poza zakresem ostatniego z wymienionych przepisów. Zakaz jej zbycia czerpie więc uzasadnienie wyłącznie w braku podstawy prawnej.

V.

Możliwości przekazywania stronom postępowania akt przeznaczonych do zniszczenia nie przewiduje także art. 5 ust. 1 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym. Regulacja ta ma zastosowanie nie tylko do akt sądowych, rozciąga się bowiem na całość dokumentacji narastającej w organach państwowych, państwowych jednostkach organizacyjnych, organach jednostek samorządu terytorialnego tudzież w samorządowych jednostkach organizacyjnych. W tym przepisie wskazano tylko na dwie drogi postępowania: albo uznanie dokumentacji za materiał archiwalny (co w konsekwencji pociąga za sobą obowiązek ich wieczystego przechowywania i ochrony), albo uznanie dokumentacji za dokumentację niearchiwalną. Ta ostatnia po spełnieniu określonych przesłanek może ulec brakowaniu, czyli ostatecznie zniszczeniu.

VI.

Przeciwko możliwości przekazania stronie akt przeznaczonych do brakowania przemawiają dodatkowo następujące argumenty. Sprzedanie akt stronie byłoby sprzeczne z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie

które postanowiono poddać brakowaniu. Zob. szerzej: K. Markiewicz, *Postępowanie z przedmiotami zajętymi na użytek procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 7–8, s. 101–122.

[9] Przy czym nie wszystkich, lecz tylko stanowiących własność Skarbu Państwa. Obrót materiałami archiwalnymi należącymi do innych podmiotów niż Skarb Państwa (tzw. niepaństwowy zasób archiwalny) podlega odrębnym zasadom, na których omówienie brak miejsca w niniejszej glosie.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

danych osobowych)[10]. W szczególności trzeba zwrócić uwagę na wyrażoną w art. 5 ust. 1 lit. (e) tego rozporządzenia zasadę nakazującą przechowywanie danych osobowych w formie umożliwiającej identyfikację osoby, której dane dotyczą, przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne do celów, dla których te dane są przetwarzane (tzw. zasada ograniczenia przechowywania)[11]. Utrata przydatności dokumentacji stwierdzona w toku jej brakowania (o czym stanowi art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym) oznacza wygaśnięcie celu, dla którego zawarte w niej dane osobowe mogą być przetwarzane. Rozporządzenie 2016/679 przewiduje też wyjątki od zasady ograniczenia przechowywania. Są one jednakże uzasadnione przetwarzaniem danych wyłącznie do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych. To potwierdza, że akta sądowe, którym nadano kategorię „B", powinny być brakowane (niszczone) po upływie obowiązkowego czasu ich przechowywania, a nie np. sprzedawane.

Niedopuszczalność przekazywania akt spraw sądowych uczestnikom postępowań można uzasadnić również względami bezpieczeństwa prawnego. Akta przechowywane przez sąd są odpowiednio zabezpieczone nie tylko przed zniszczeniem, lecz także przed ingerowaniem w ich zawartość (jak np. usuwanie lub dodawanie dokumentów, modyfikowanie treści). Sąd udostępnia je w określonym trybie i wydaje z nich odpisy czy kopie, potwierdzając autentyczność. Gdyby takie dokumenty znalazły się u innego podmiotu, wobec braku odpowiednich uregulowań mogłoby dojść do niekontrolowanego poddawania ich niepożądanym modyfikacjom. Tworzyłoby to ryzyko działań niezgodnych z prawem. Dokumenty mogłyby np. zostać wykorzystane przeciwko osobom trzecim, które miałyby problem z oceną ich autentyczności.

Wreszcie, używając argumentacji *ad absurdum*, można postawić następujące pytanie: Jak należałoby postąpić – zakładając, że sprzedaż akt przeznaczonych do zniszczenia może jednak nastąpić – z dokumentami sprawy cywilnej, których kupnem byłyby zainteresowane jednocześnie obie strony, a nawet inni uczestnicy postępowania? Nie sposób chyba przyjąć, że można byłoby rozwiązać tę kwestię, np. organizując przetarg.

[10] Dz.Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r. ze zm., s. 1 i n.

[11] Szerzej: K. Nerka, [w:] *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, red. M. Sakowska-Baryła, Warszawa 2018, s. 140 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

VII.

Nie można się zgodzić z tezą komentowanego postanowienia, jakoby określenie „materiały archiwalne" w rozumieniu art. 1 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym „nie obejmowało archiwów zakładowych". Stwierdzenie to jest oparte na nieporozumieniu. Archiwum zakładowe to jedno z miejsc przechowywania dokumentacji. Materiał archiwalny jest czymś zupełnie innym – to dobro niematerialne, niekiedy ucieleśnione w materialnym nośniku, czyli przedmiot przechowania, a nie miejsce, którym jest archiwum. Archiwa zakładowe przechowują oczywiście materiały archiwalne, tak jak i inną dokumentację.

WSA, interpretując art. 1 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym, przyjął, że uregulowana w art. 16e tej ustawy procedura odmowy dostępu do materiałów archiwalnych nie dotyczy akt złożonych w archiwach zakładowych sądów powszechnych. Rzeczywiście już wspomniany art. 16e nie ma zastosowania do archiwaliów znajdujących się w archiwach zakładowych. Wynika to jednak z zupełnie innego powodu niż ten, na którym oparł swoje rozumowanie WSA. Decyzję w procedurze odmowy dostępu do akt podejmują tylko „podmioty zobowiązane". Pojęcie podmiotów zobowiązanych zostało z kolei zdefiniowane w art. 16a ust. 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym. Nie obejmuje ono archiwów zakładowych. Dlatego właśnie w stosunku do archiwów zakładowych nie ma zastosowania art. 16e.

BIBLIOGRAFIA

Markiewicz K., *Postępowanie z przedmiotami zajętymi na użytek procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 7–8.

Nerka K., [w:] *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, red. M. Sakowska-Baryła, Warszawa 2018.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 marca 2004 r. w sprawie przechowywania akt spraw sądowych oraz ich przekazywania do archiwów państwowych lub do zniszczenia (t.j. Dz.U. 2014, poz. 991 ze zm.).

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (t.j. Dz.U. 2019, poz. 246).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r. ze zm.).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1040 ze zm.).

Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (t.j. Dz.U. 2019, poz. 553 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 676 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. 2019, poz. 150 ze zm.).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 19:17:28

Ustawa z dnia 26 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów (Dz.U. 2006, nr 208, poz. 1537 ze zm.).
Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1127 ze zm.).

SUMMARY

The decision of the Voivodeship Administrative Court in Białystok concerns the rules for handling the documentation of court cases, which, after a certain period of time, the court archive no longer has to be kept by the court. If such documentation does not have the status of archival material, it is allocated to waste paper (i.e. to be destroyed). The problem which the ruling concerns is the question of whether the files of court cases to be destroyed can be handled differently, in particular whether they can be sold to one of the parties to the court proceedings. The authors consider the above issue through the prism of binding regulations in the field of archival law.

Keywords: archival materials; temporary records; sales contract; court case files

UMCS